

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Ca sobota dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, piśmie ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół helannie (drukem garmont) na pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się według tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko bankowane listy.

Czwartek

N^{ro}. 72.

34. czerwca 1847.

Przy kończącym się pierwszym półroczu z dniem ostatnim bieżącego miesiąca, Redakcyja uprasza pp. prenumeratorów na prowincyi, którzy nie chcą doznawać zwłoki w odbieraniu Gazety, aby zawczasu złożyli prenumeratę na drugie półrocze, albo też na trzeci kwartał w najbliższych c. k. pocztach, lub w c. k. głównym pocztowym urzędzie lwowskim, — a to według warunków powyżej sbok tytułu Gazety umieszczonej.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Dar barona Rotszylda na założenie gościńca z Wadowic do Suchej.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Doniesienie z teatru wojny.

Portugalia: Ułoda powstańców z rządem i amnestya dla nich.

Hiszpanija: Wkroczenie wojsk hiszpańskich do Portugalii i pierwsze krwawe starcie się.

Anglija: Głos dziennika *Times* o interwencyi w Portugalii. — Izba wyższa pochwaliła politykę ministrów co do téj interwencyi. — Blizkie rozwiązanie parlamentu i rozpisanie powszechnych wyborów.

Francyja: Dyplomatyczne dokumenty co do interwencyi w Portugalii, i oświadczenie Guizota w téj sprawie. — Izba deputowanych przyjęła ustawę o znizeniu podatku od soli. — Treść odezwy komitetu opozycyi konstytucyjnej. — Powstanie w Ryff przeciw Cesarzowi Marokańskiemu.

Prusy: Prośba do Króla o odroczenie sejmu. — Sejm odrzucił wniosek o zaciągnięcie pożyczki na zakładanie wschodniej kolei żelaznej.

Grecyja: Głos urzędowego dziennika *Moniteur Grec* o zachowaniu się gabinetu angielskiego naprzeciw Grecyi. (Dokończenie.)

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Baron Salomon Rotszyld kazał przelać do c. k. urzędu obwodowego Wadowickiego 500 zr. m. k. na bicie gościńca obwodowego z Wadowic do Suchej. Rząd krajowy widzi się spowodowanym, podać ten dar znaczny na rozpoczęcie drogi publicznej, do powszechnej wiadomości.

Od c. k. Rządu krajowego.

We Lwowie dnia 12. czerwca 1847.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 1. czerwca: Z widowni wojny niewiele mamy nowego. Wojsko Stanów Zjednoczonych postępuje ku stolicy Meksyku, o czém generał Scott oznajmia wydaną na dniu 11. maja w Jalapio proklamacyją, w której oraz oświadcza, że Amerykanie życzą sobie pokoju i przyjaźni z Meksykanami. Po całym gościńcu uformowały się bandy gerylasów, a generał Canales wydał okrutny rozkaz nieoszczędzania ani płci ani wieku; generał Scott, który swemu wojsku jak najostrożniej zakazał wszelkich gwałtów przeciw mieszkańcom, oświadcza, iż w razie potrzeby muszony będzie użyć odwetu. Wszelako na obojgiej stronie wydarzyły się straszne okrucieństwa, a wojna przybiera coraz zaciętszy charakter. Santa Anna znajdował się niemal

w 4000 ludzi, między którymi połowa jest nieuzbrojonych rekrutów, w Oryzaba. Słychać, że generał Alvarez postępuje z północnej strony Meksyku we 25,000 ludzi (?), którzy między Wera Cruz i Jalapą jako generał wystąpił maja. Generał Taylor stał dnia 21. kwietnia jeszcze w Monterey.

Portugallja.

W Berlinie odebrano przez telegraf wiadomość, że powstańcy portugalscy podpisali warunki ugody między królową a nimi, poczem Królowa dnia 10. czerwca amnustyję wydała.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 9. czerwca. Z dziennika *Gaceta* z dnia dzisiejszego dowiadujemy się, że hiszpańskie wojsko rozpoczęło w Portugalii wyprawę. Jenerałny kapitan Galicyi w skutek odebranych instrukcyj na dniu 3. b. m. rozkazał załogę portugalskiej pogranicznej twierdzy *Walenca* nad rzeką *Minho* wzmocnić czterma kompanijami pod dowództwem brygadiera *Fuente Pita*. Skoro wojsko nadeszło, cofnęli się powstańcy, którzy to miejsce blokowali. Poczem jenerałny kapitan Galicyi udał się sam do *Waleneyi* i porozumiewszy się z tamtejszemi publicznymi władzami, kazał czterem hiszpańskimi kompanijom i jednej portugalskiej rozpoznawać okolicę, a hiszpański brygadyer *Lorsundi* puścił się w pięć innych kompanij swego pułku innym kierunkiem dla uderzenia z boku na powstańców. Ci ostatni zaczęli gęsto dawać ognia do kolumny brygadiera *Fuente Pita*, poczem ku *Wilanowa* i *Aras* się cofnęli. Jenerałny kapitan przybył osobiście z czterma kompanijami pułku *Amerika* w pomoc i opanował włość *Aras*, do której także *Fuente Pita* wkroczył. W tém właśnie miejscu przerwano walkę. Brygadyer *Lorsundi* przybył za późno ze swoim wojskiem i nie mógł mieć udziału w tej walce. Hiszpanie pojмали pięciu oficerów i 31 żołnierzy, a mieli trzech poległych, (między tymi dwóch Portugalczyków) i dziwojęciu ranionych. Powstańcy pozostawili 13 poległych i jednego zranionego na placu; w nocy z trzeciego na czwarty zbrali się znowu w *Wilanowa* i zwrócili się ztamtąd do *Raminhy* nad ujście rzeki *Minho*. — Słychać, że drugi hiszpański korpus wkroczy z *Weryna* (w Galicyi) do *Tras-os-Montes*, i powstańców podbijając będzie. Jednakże można się spodziewać, że wkrótce stanie się niepotrzebną zbrojna interwencyja Hiszpanii, skoro 3000 ludzi, którzy dnia 31. maja odplynęli z *Oporto* pod rozkazami hrabi

Das Antas, dostali się w moc angielskiej eskadry. Wojsko było tylko na jeden dzień zaopatrzone w żywność, a *Das Antas* poddał się Anglikom na pierwsze wezwanie. Zdaje się, że jedynie w tym zamiarze opuścił *Oporto* ze swoim wojskiem, gdyż widział, że wszelki dłuższy opór byłby nadaremny.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 15. czerwca. *Gazeta Times* niepoprzestaje bronić interwencyi w Portugalii i rozporządzeń angielskiego rządu, które w skutek tego potrzebnymi się okazały. Co się tyczy najszczególniej zabrania eskadry hrabiego *Das Antas*, utrzymuje ona, że gdyby *Sir Thomas Maitland* był tak słabym i przepuścił był pomienioną eskadrę, przezco by *Lizbona* była się dostała we dwa ognie powstańców, tedy za ten czyn byłby na siebie ściągął taką naganą, jak francuzki admirał *Lalande*, gdy w roku 1840 umykając turecką flotę do *Alexandryi* przepuścił.

Izba wyższa na posiedzeniu dnia 15. b. m. pochwaliła 66 głosami przeciw 47 politykę ministrów co do interwencyi w Portugalii.

Według dziennika *Morning-Advertiser* rozwiązanie parlamentu ma już dnia 8. lipca nastąpić. W taki sposób istniałby ten parlament prawie sześć lat pełna, gdyż wiadomo, że w sierpniu 1841 był zwołany. *Gazeta Times* nadmienienia, że on jest jednym z najdłuższych w terażniejszym stuleciu. Zresztą dodaje tenże sam dziennik, że wybory niebardzo będą burzliwe, gdyż obecnie panuje jeszcze głęboka cisza we wszystkich częściach kraju. »Za kilka tygodni« pisze *Times*, »rozpoczyna się powszechna wybory. Właściwie powinny one być burzą, która już teraz powinna się wznosić na widok kręgu. Ale z niczego zrobić co, jest niepodobna: nie masz najmniejszej oznaki burzy. Nie widać nawet tej ciszy, jaka przed burzą panować zwykła. Nie masz ani iskry tej dzikiej zaciętości lub krnąbrnego uporu, ani tej nieubłaganej nienawiści, o której dotychczas przez litościwą fikcyję sądzono, że polityczny świat jest nią ożywiony. Żaden człowiek nie troszczy się o rezultat. Demonstracyje są rzadkie. Groźby są bardzo łagodne. Każdy wygląda tak, jak gdyby mu kto chleb z przed gęby zabrał. Nic nie można powiedzieć w ogóle, a w szczegółowych wypadkach także ile być może najmniej. Owo zgola w całym królestwie nie masz ani sporu, ani strońnictw, ani złości, nienawiści, zazdrości lub też złej chęci. Cały świat ma język związany, choćby nawet miał co powiedzieć. Stojące u steru rządu

strodnictwo jest mniejszością i dla tego postępuje sobie bardzo spokojnie. Sir Robert Peel i jego przyjaciele są także nie bardzo liczni i czekają aż pokąd na nich czas nie przyjdzie. Protekcyjniści nie są teraz ani wstanie ani też mają ochotę w obec cen głodu odezwać się z dawnym krzykiem. Dla tego aż pokąd nowe jabłko niezgody nie pada nie pomiędzy te trzy bożynie, dotąd trudno będzie dobrą walkę wywołać.⁴

Francyja.

Z Paryża dnia 16. czerwca. *Journal des Debats* z d. 14. b. m. ogłosił przedłożone na dniu uprzednim izbie deputowanych dyplomatyczne dokumenty co do interwencji w Portugalii. Zawierają one depezę pana Guizota do francuzkiego sprawującego interesa w Lizbonie pana FORTH-ROUEN z dnia 26 października 1846, i kończą się na depeży tegoż samego ministra do tamtejszego francuzkiego posła, barona de VARENNES, z dnia 26. maja b. r. W tej ostatniej wyszczególniono punkta interwencji i przytoczono: że zamiarem ich jest przyczynić się do przytłumienia domowej wojny w Portugalii pod takimi warunkami, któreby były uzasadnione na przynależnem konstytucyjnym prawom korony paważaniu, i któreby oraz swobody narodu zabezpieczyć mogły.⁴

Pan Guizot odpowiedział onegdaj w izbie deputowanych na zapytanie pana CREMIEUX o interwencyję w Portugalii, że, choćby nawet postępowanie Królowej Donny Maryi było bardzo naganne, jednakże rząd francuzki był tego zdania, iż tu zachodzi przypadek, do którego należy zastosować traktat poczwórnego przymierza, gdyż był wszelki powód do obawy, aby Don MIGUEL niepołączył się z powstańcami, a że przez dalsze trwanie walki w Portugalii byłaby i pomyślność Hiszpanii na tém cierpiała, dlatego zalecono wykonanie postanowień traktatu poczwórnego przymierza. Oświadczenie to było głównym rezultatem, na powyższe zapytanie, bo chociaż ODILON BARROT po skończonej mowie ministra, wystąpił jeszcze przeciw polityce rządu, jednakże izba zarzuciła tę sprawę i przeszła do dzielnego porządku.

Izba deputowanych na dzisiejszém posiedzeniu przyjęła 264 głosami przeciw 14 ustawę o znizeniu podatku od soli.

Podpisana przez ODILONA BARROT, DUVERGIER DE HAURANNE, GUSTAWA DE BEAUMONT, LEONA MALLEVILLE i

CHAMBARONA odezwa »centralnego komitetu konstytucyjnej opozycji,« nadmienienia, że w ostatnim miesiącu sierpnia odciągnął rząd wszelkiemi zaawami środkami, równie jak i niedotrzymanemi poniekąd przyrzeczeniami, od wyborców znaczną większość; owoż popierwszy raz, jak się zdaje, od roku 1834 przyznano niesłuszność opozycji; ale tegoroczne posiedzenia izby, na których uporczywie i systematycznie sprzeciwiano się wszelkim politycznym, finansowym i administracyjnym reformom, są dostatecznym dowodem, czém jest polityka konserwacyjna i czego po niej spodziewać się można. Francyja utraciła swój wpływ przez tę izbę i przez ministeryjum nawet tam, gdzie one utrzymywały, że go przez przymierze familij mocno i na zawsze utwierdzą; przez wzmacniający się coraz bardziej nieporządek w finansach równie jak i przez wielkie błędy administracyi, wzmógł się niedobór do 500 milionów franków, a nakoniec publicznie wychodzi na jaw jedno po drugim zgorzenie. Tenże komitet utrzymuje, że od czasu przywrócenia reprezentacyjnego rządu, nie było takiego stanu rzeczy. Ten stan rzeczy rozdziwił nawet większość i wywołał ministeryjalną kryzys, która bynajmniej jeszcze nie przeszła. Opozycja zaś nie dała sobie odebrać odwagi i zawsze pełniła swą powinność. Jak na przeszłych tak i na przyszłych posiedzeniach wystąpi ona w szranki za zbawieniami reformami. Atoli, jak ministeryjalne strodnictwo rekrutuje się potajemnie codziennem rozdawaniem posad, godności, subwencyj, tudzież przez patronizacyje i uwzględnienia wszelkiego rodzaju, tak też i opozycja powinna mocno i nieustannie opierać się na publicznej opinii, aby się mogła ostać, aby wzrastała i zwycięstwo odniosła. Dlatego powinni obywatele dla własnego interesu mieć udział w wyborach i dla spólnego działania zostawać z deputowanymi w nieprzerwanęj styczności. Z tego powodu zalecamy, aby w każdym obwodzie zawiązano komitet, który ma czuwać nad listami wyborów, aby żadne imiona niesłusznie tam się niewcisnęły albo też wykreślonymi nie były, a do tego trzeba zaraz poczynić przygotowania, gdyż zapewne z początkiem przyszłego roku nowe wybory nastąpią. Odezwa kończy wreszcie napomnieniem do wyborców, aby byli zgodni, gorliwi i przedsiębiorczy, aby ciągle mieli baczność na wypadek w roku 1827, a wtedy pomyślny skutek niezawodnie odniosą.

Journal des Debats z powodu tego przez komitet opozycji do wyborców wydanego okólnika, napomina także ze swojej strony konser-

wacyjnych wyborców, aby się na baczności mieli.

W marokańskich prowincjach graniczących z francuzkami posiadłościami, przybiera stan rzeczy znowu niebezpieczny charakter, z czego nawet wytłumaczyć sobie można święte wystąpienie wojska z Tlemzenu na granicę koło Lala Magrania. Jakoż rozruch i niespokojność rozszerzyły się w samej rzeczy aż po tę linię między wszystkimi po drugiej stronie mieszkającymi plemionami. Czy Abd-el-Kader do tych plemion na wschodzie marokańskiego państwa, których sposób myślenia jest mu niezawodnie znany, gdyż długo między nimi przebywał, wydał istotnie odezwę do powstania przeciw panowaniu Cesarza Mulej Abderrahmana, nie można jeszcze z pewnością wiedzieć, ale to się wkrótce okaże. Jednakże według najnowszych wiadomości nie podpada żadnej wątpliwości ten fakt, że cała ludność Ryffu jest w otwartem powstaniu przeciw Cesarzowi, który dotychczas, jak się zdaje, jeszcze się nie zdecydował, stanowczo przeciw temu wystąpić, i jeżeli Abd-el-Kader jest właściwą sprężyną tej agitacji, wdać się z nim w rozstrzygającą walkę.

Prusy.

Na posiedzeniu kuryi trzech stanów dnia 12. czerwca postanowił sejm prosić Jego Królewską Mość, aby dla załatwienia wielu jeszcze przedłożonych spraw, po upływie wyznaczonego terminu, tenże sejm odroczył i w stosownym czasie znowu takowy zwołał.

Połączony sejm po trzech dniowych rozprawach odrzucił wniosek do zaciągnięcia pożyczki na zakładanie wschodniej kolei żelaznej, którą Królewiec i prowincyje pruskie ze środkowym punktem państwa połączyć miano. Powodów do odrzucenia tegoż wniosku nienależy szukać w tej okoliczności, jakoby w ogóle oświadczył Sejm, że nie jest upoważniony do zezwolenia na pożyczkę, i owszem sejm utrzymywał mocno, że jest zupełnie kompetentny; lecz w tej okoliczności, iż sądzono że się nie jest w stanie zezwolić na pomienioną pożyczkę, aż poکہd peryjodyczne zwolywanie połączonego sejmku zabezpieczonem, ściśle wglądanie w stan finansów i ekonomiję państwa, i składanie rachunków z obróconych na zakładanie kolei sum, zezwolonem nie będzie.

Grecyja.

Oto jest dokończenie (przerwanego w przeszłej Gazecie Lwowskiej) głosu dziennika

Moniteur Grec o stosunkach Grecyi do Anglii: „Jakiegokolwiek są subtelności potwareów Grecyi i pojedyncze ich zarzuty, wyzywamy ich niżej, niech zbiją choć jeden z tych faktów, któreśmy tu przytoczyli. Przytaczać te fakta znaczy odnosić zwycięstwo w bronionej przez nas sprawie, nawet przeciw lordowi Palmerstonowi. Owoż nicinaczej, zarzuty naszych przeciwników pozostaną bezsilne, gdy Londyński gabinet, lepiej zawiadomiony, będzie więcej liczył na system rządu, który władzę państwa koniecznie pozostawić musi w rękę takich mężów, którzy nie mniej przez obszerność swoich stosunków, jak i przez swoje talenta wielki wpływ mają, słowem takim mężom, którzy sami tylko parlamentową większość uzyskać, pomnożyć i utrzymać zdołają; gdy Londyński gabinet nie będzie używał swego wsparcia i swojej broni fakcyi, która w kraju nie ma ani zarodu ani siły do panowania. Lord Palmerston uznaje, owoż: o są istotnie Wielkiej Brytanii zamiary, on uznaje jak najformalniej za kłamstwo to zachęcenie, jakie miały otrzymać anarchiczne plany i buntownicze usiłowania, według twierdzenia tych, którzy za partyzantów Anglii się wydają. Jeżeli wszystko powiedzieć mamy, my liczyliśmy na to oświadczenie, my spodziewaliśmy się go z ufnością. My byliśmy pewni, że zachowanie się naszych przeciwników ściągnie na siebie naganę narodu i rządu, które aczkolwiek szczególniej sypatjami zaszczycały niektórych mężów, jednak nie miały ochoty dać im wybryknąć ze szkodą wielkich interesów Grecyi. Przeto opozycyja musi się poddać swemu losowi, zostaje ona tak w kraju jak i za granicą na swe własne zasilki ograniczona. — Anglija zaręcza, że jest zupełnie bezinteresowną we wszystkich wewnętrznych sprawach Grecyi, wyjąwszy co się tyczy pieniędzy, któreśmy jej winni. Jedyny ten warunek powinien być (bo i czemuż mamy się z tem tać), istotnej niespokojności nas nabawić. Grecyja długo jeszcze nie będzie w stanie zapłacić trzem mocarstwom swych długów. Zapowiadać więc, że się postanowiło ściśle kazać wykonać klauzule z roku 1832, znaczy przesłać groźbę krajowi. Niepotrzeba było tyle dla ożywienia znowu w oponujących fakcyjach tej nadziei, którą poprzednie oświadczenia lorda Palmerstona zniszczyły. Owoż nie liczyłaż w końcu opozycyja najszczególniej na skutek podobnego postanowienia? Nieprzyjaciele terazniejszej publicznej władzy niemający mocy do oddzielenia kraju od sprawy gabinetu, niezdolni do wywierania jakiegokolwiek wpływu na naród, nie liczyliż